

JOEL

1

2

3

ROZDZIAŁ 1

Słowo Pańskie, które się stało do Joela syna Patuelowego.

² Słuchajcie tego starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele tej ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni ojców waszych?

³ Powiadajcie o tem synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzajowi potomnemu.

⁴ Co zostało po gąsienicach, pojadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pojadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, pojadł czerw.

⁵ Ocućcie się pijani a płaczcie, i narzekajcie wszyscy, którzy pijecie wino, dla moszczu; bo wydarty jest od ust waszych.

⁶ Albowiem naród przyciągnął do ziemi mojej mocny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby jako lwa srogiego.

⁷ Winną macicę moję podał na spustoszenie, a figowe drzewo moje na obłupienie; w szcząt je obnażył i porzucił, tak, że zbielały gałęzie ich.

⁸ Narzekaj, jako panna przepasana worem nad mężem młodości swojej.

⁹ Odjęta jest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą kapłani, słudzy Pańscy.

¹⁰ Spustoszone jest pole, i smuci się ziemia, przeto, że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.

¹¹ Wstydzą się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla jęczmienia; bo zginęło żniwo polne.

¹² Winną macica uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

¹³ Przepaszcie się, a płaczcie, o kapłani! narzekajcie słudzy ołtarza; wnijdźcie a legajcie w nocy w worach, słudzy Boga mojego! bo zawściągniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

¹⁴ Poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starców i wszystkich obywateli ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana:

¹⁵ Ach biada na ten dzień! bo bliski jest dzień Pański, a przychodzi jako spustoszenie od Wszechmocnego.

¹⁶ Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?

¹⁷ Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

¹⁸ Czemu wzdycha bydło? Błakają się stada wołów, że nie mają pastwisk, nawet i trzody

owiec wyginęły.

19 Do ciebie wołam, o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20 Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto, że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ 2

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętej górze mojej! niechaj zadrżą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest;

2 Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, jako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaju i rodzaju.

3 Przed obliczem jako ogień pożerający, a za nim płomień palący; ta ziemia jest przed nim jako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą i nie ujdzie nikt przed nim.

4 Kształt ich jest jako kształt koni, a tak pobieżą jako jezdni.

5 Po wierzchu gór skakać będą jako grzmot wozów, a jako szum płomienia ognistego pożerającego ściernisko, jako lud możny uszykowany do bitwy.

6 Ulękną się narody przed obliczem jego, wszystkie twarze ich jako garniec poczernieją.

7 Pobieżą jako mocarze, a wbieżą na mury jako mężowie waleczni; każdy z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8 Jeden drugiego nie ściśnie, każdy drogą swoją pójdzie; a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9 Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a oknami wleżą jako złodziej.

10 Przed obliczem jego ziemia zadrży, niebiosa się poruszają, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawściągną jasność swoją.

11 A Pan wyda głos swój przed wojskiem swoim, przeto, że bardzo wielki będzie obóz jego, przeto, że mocny ten, co wykona słowo jego; wielki bowiem dzień Pański będzie i straszliwy bardzo, i któż go zniesie?

12 A przetoż jeszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie samego całym sercem swoim, i w poście i w płaczu i w kwileniu.

13 Rozedrzyjcie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego.

14 Któż wie, nie obrócili się, a nie będzili mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu, Bogu waszemu.

15 Trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenie.

16 Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starców, znieście maluczkie i ssące piersi; niech wynijdzie oblubieniec z łóżnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego.

17 Kapłani, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi poganie panować mieli. Przeczżeby mówiono między narodami: Gdzież jest Bóg ich?

18 I zapali się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim.

19 I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto Ja pošlę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie niemi nasyceni, i nie podam was więcej na pohańbienie między pogan.

- ²⁰ Bo północne wojsko oddalę od was, a zapędzę je do ziemi suchej i spustoszonej; przedni huf jego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec jego ku morzu ostatecznemu, i wynijdzie z niego smród i zgniłość, choć sobie hardzie poczyną.
- ²¹ Nie bój się, ziemio! wesel się a raduj się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.
- ²² Nie bójcie się zwierzęta pól moich; boć wzrosło pastwisko na pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoją.
- ²³ I wy, synowie Syońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz wczesny, a ześle wam deszcz obfity w jesieni i na wiosnę.
- ²⁴ I będę gumna zbożem napełnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą.
- ²⁵ A tak nagrodzę wam lata, które zjadła szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, wojsko moje wielkie, którym posyłał na was.
- ²⁶ Tedy jedząc jeść będziecie, a nasyceni będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.
- ²⁷ I dowiecie się, że Ja jestem wśród Izraela, a że Ja Panem, Bogiem waszym, a że nie masz inszego; boć nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.
- ²⁸ A potem wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą.
- ²⁹ Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha mego.
- ³⁰ I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.
- ³¹ Słońce obróci się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwszej niż dzień Pański wielki a straszny przyjdzie.
- ³² Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Jeruzalemie będzie wybawienie, jako rzekł Pan, to jest w ostatkach, które Pan powoła.

ROZDZIAŁ 3

- B**o oto w one dni i w on czas, gdy nawrócę pojmany lud Judzki i Jeruzalemski,
- ² Zgromadzę też wszystkie narody, i sprowadzę je na dolinę Jozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między pogan, i ziemię moję rozdzielili.
- ³ O lud też mój los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dziewczeczkę sprzedawali za wino, aby pili.
- ⁴ Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryjczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Jeżeli mi tak nagrodę czynicie, snadnieć i prędko i Ja obrócę nagrodę waszą na głowę waszą,
- ⁵ Którzy srebro moje i złoto moje zabieracie, a klejnoty moje wyborne wnosicie do kościołów swoich;
- ⁶ A synów Judzkich i synów Jeruzalemskich sprzedawacie synom Jawanowym, abyście ich oddalili od granic ich.
- ⁷ Oto Ja wzbudzę ich z tego miejsca, na któreście ich zaprzędali, a obrócę nagrodę waszą na głowę waszą;
- ⁸ I zaprzędam synów waszych i córki wasze w ręce synów Judzkich, i zaprzędadzą ich Sebejcykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił.
- ⁹ Obwołajcie to między narodami, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się nająć wszyscy mężowie waleczni.

- 10** Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ja.
- 11** Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszystkie narody okoliczne, zbierzcie się; spraw to, o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.
- 12** Niech się ocucą i przyciągną te narody na dolinę Jozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.
- 13** Zapuścisz sierp, bo się dostało żniwo; pójdźcie, zstąpcie, bo pełna jest prasa; opływają kadzi, bo wiele jest złości ich.
- 14** Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski jest dzień Pański w dolinie posieczenia.
- 15** Słońce i miesiąc zaćmią się, a gwiazdy stracą jasność swoją.
- 16** Nadto Pan z Syonu zaryczy, a z Jeruzalemu wyda głos swój, tak, że zadrzą niebiosy i ziemia; Ale Pan jest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.
- 17** I dowiecie się, że Ja Pan, Bóg wasz, mieszkający na Syonie, górze świętobliwości swojej; a tak Jeruzalem będzie święte, a obcy nie przejdą więcej przez nie.
- 18** I stanie się dnia onego, że góry kropić będą moszczem a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Judzkie będą pełne wody, a z domu Pańskiego wynijdzie źródło, które obleje dolinę Syttym.
- 19** Egipt przyjdzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynię obróci dla gwałtu synom Judzkim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.
- 20** Ale Juda na wieki trwać będzie, a Jeruzalem od narodu do narodu;
- 21** I oczyszczę tych, którychem krwi nie oczyścił; a Pan mieszka na Syonie.

For other languages please go to **www.wordproject.org**